

## AKWAREAL - street pop z Chicago w Rzeszowie



Akwareal, fot. Piotr Buczyński

Akwareal właśnie kończy pracę nad drugą płytą. Mimo że na co dzień grają i pracują w Chicago, są związani z Rzeszowem. Artur Wnorowski z zespołu opowiedział nam m.in. o muzycznej scenie w Chicago, miejskim popie, który tworzą oraz muzycznych planach grupy. Światowe brzmienie dotrze do Rzeszowa już 30 lipca, podczas oficjalnej celebracji 2 urodzin Lukr - jednego z najbardziej cenionych klubów w Polsce.

### **Pamiętam Twoją wizytę w Rzeszowie lata temu z ekipą Dynamic Vibration i raperem Wondur Wie. Opowiedz coś o swoich wcześniejszych muzycznych działaniach, o inicjatywach które podejmowałeś podczas swojej muzycznej działalności.**

Tak, to był szalony czas i spontaniczna impreza w jednym z rzeszowskich klubów. Wondur Wie nadal wspomina ten pobyt i do dziś pamięta smak rzeszowskich zapiekaneek. Jeśli chodzi o muzykę to na studiach poznałem mojego dobrego przyjaciela Square Blaq, z którym założyliśmy zespół Animate Object. Z tym zespołem zagraliśmy masę koncertów wygrywając kilka nagród, m.in. Piosenka Roku Independent Music Awards, Zespół Roku Chicago Tribune Battle of the Bands. Blaq'a można usłyszeć m.in. na ostatnich produkcjach Sonarsoul'a oraz Jim Dunlop'a. Animate Object umarł śmiercią naturalną, ale nadal jesteśmy ze sobą w bardzo dobrych kontaktach. W międzyczasie zrobiłem kilka podkładów dla polskich MC, Boomoxy z Don Goraleso oraz Cos Nie Tak dla Frenchman, O.S.T.R., DJ Feelx. Numery te pojawiły się w wersji winylowej na Junolmi Records. Później robiłem wiele mixów i masteringów dla licznych artystów oraz spędzałem dużo czasu produkując numery z wokalistami z Chicago (Chris James, który ma numery z Pusha T. czy Chief Keef, zaczynali u mnie w studiu zabawę z muzyką, THE GTW - ma numery z dziewczyną od Pharella Williams'a - Yuna). Można ich również usłyszeć na produkcjach Akwareal. Jak na razie wszyscy są jeden hicior od tego aby na 100% zaistnieć.

### **Co mógłbyś powiedzieć o muzycznej scenie w Chicago? To miasto z wielkimi muzycznymi tradycjami, tam narodził się house. Czy czujesz się związany z tą sceną a jeśli tak to z którym jej odłamek, jazzowym, elektronicznym czy może hip-hopowym?**

Tak, naturalnie mieszkając w tym mieście, robiąc różne projekty, czuję się częścią tej sceny. Raczej zawsze ocierałem się o hip-hop. Jeśli chodzi o scenę, to jest ona różnorodna, ale blues oczywiście jest historycznie silną inspiracją dla wielu artystów wywodzących się z Chicago.

### **Dlaczego dopiero po wielu latach działalności zdecydowałeś się na producencki debiut pod szyldem Akwareal? I w jaki sposób kształtował się skład i koncepcja zespołu?**

Szukałem odpowiedniej formy dla pomysłów. Chciałem w 100% zrobić projekt, którego nie można by jednoznacznie skategoryzować. Zaczęło się od zapraszania gości do studia i kolaboracji. Tak powstawał materiał. Później jakoś naturalnie wyszło granie na żywo. Na scenie jest świetna energia. Muzyczna nie są przegrani próbami. Jest świeżość i polot na zasadzie jam session. Wszyscy znają swoje miejsce więc rozmowa muzyczna wychodzi naturalnie. Często na scenie pojawiają się z nami wspaniali muzycy jak Frank Catalano (ma obecnie drugi jazzowy album w pierwszej dziesiątce na liście Billboard), czy trębacz Corey Wilkes. Nie brakuje też polskich akcentów w zespole. Mowa tutaj o Januszu Klonowskim, który zaczynał muzyczną przygodę z Robertem Gawlińskim oraz Sergiuszu Zgrzebskim (Apteka).

### **Czy Yoshi, wokalistka zespołu, a prywatnie Twoja żona ma duży wpływ na Twoje produkcje? Czy jest ich pierwszym recenzentem?**

Moja żona jest nie tylko pierwszym, ale także bardzo surowym recenzentem. Naturalnie jej opinia jest dla mnie ważna, ona też zainspirowała mnie do stworzenia Akwareal.

**Zainteresowało mnie pojawienie się na płycie „Lust” Łyskacza, znanego z formacji Mor W.A., choć dawno nie słyszanego polskiego rapera. Jak doszło do tej współpracy?**

Łyskacz mieszka w Chicago, prowadzi studio tatuażu. Widujemy się dosyć często. Jest mega dobry, zgarnia masę nagród, ale często wspomina, że brakuje mu sceny i mikrofonu. Robiąc pierwszą płytę wysłałem mu numer, nad którym pracowałem. Spodobał mu się, napisał tekst i tego samego dnia pojawił się w studiu na nagraniu.

**Słyszałem w jednym z wywiadów, że chcielibyście zaistnieć również na polskim rynku muzycznym. Możemy na to liczyć?**

Tak, właśnie atakujemy polski rynek.

**A jak to wygląda w przypadku rynku amerykańskiego? Konkurencja jest pewnie ogromna...**

Tak jak wszędzie na świecie. W zasadzie trzeba mieć ogromne szczęście aby się udało. Liczy się czas, miejsce i odpowiedni moment.

**Powiedziałeś w jednym z wywiadów że tworzycie Miejski Pop. Co to właściwie oznacza?**

Często aranżacje są popowe, ale content pozostaje uliczny. To taki właśnie miejski pop.

**A czy Rzeszów cały czas zajmuje ważne miejsce w Twoim życiu?**

Tak, Rzeszów to moje miasto i zawsze nim będzie.

**Jak wyglądają Wasze plany muzyczne? Kiedy możemy spodziewać się nowych nagrań i czy częściej będziemy mogli zobaczyć Was w Polsce?**

Kończymy właśnie drugą płytę. Na Soundcloud pojawiło się już kilka numerów z nowego projektu. Niebawem będzie więcej. Płyta pojawi się na iTunes i oczywiście w wersji streamingowej na Spotify i Pandora. Tak, chciałbym pokazać projekt w Polsce przy okazji jakiegoś festiwalu. To są plany na kolejne lata. Na razie gramy 30 lipca w LUKR. Na ten koncert przylatuje kolejny zawodnik z Dynamic Vibrations Wes Restless, który jest na drugiej płycie. Będzie gorąca impreza na którą wszystkich serdecznie zapraszam!

Rozmawiał BARTŁOMIEJ SKUBISZ

Day&Night, lipiec/sierpień 2016